

Sygn. akt II W 904/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. K. W.

w obecności oskarżyciela publicznego Komendy Miejskiej Policji w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 października, 23 listopada 2016 r., 09 marca, 18 maja 2017 r.

w sprawie przeciwko **S. J., córce K. i M. z domu L., urodzonej w dniu (...) w G.**

obwinionej o to, że:

w dniu 08.11.2015 r. o godz. 16:20 w G. na ul. (...) spowodowała zagrożenie w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki A. (...) o nr rej. (...), jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...) nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego uderzyła w leżącą na jezdni przeszkodę i czynem swoim spowodowała straty w mieniu

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. uniewinnia obwinioną S. J. od popełnienia zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami procesu obciąża Skarb Państwa, w tym na podstawie § 11 ust. 2 pkt 2, § 15 ust. 1, § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku na rzecz obwinionej S. J. kwotę 648,00 zł (sześćset czterdziestu ośmiu złotych) tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez obwinioną z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy z wyboru.

Sygn. akt II W 904/16

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniach od 06 do 08 listopada 2015 r. na jezdni ul. (...) w G. usuwane były wyłamane przez wiatr gałęzie i konary. Prace te miały charakter porządkowy i były wykonane przez firmę (...) Sp. z o.o. w G. na podstawie umowy zawartej z Z. (...) w G.. Polegały one m. in. na cięciu zwalonych konarów i gałęzi drzew. Na pewnym odcinku jezdni ul. (...), mniej więcej 100 metrów przed latarnią S5 patrząc w kierunku ul. (...), pocięte fragmenty drzew leżały niezabezpieczone i nieoznakowane na jezdni na znacznej jej szerokości, bliżej jej prawej krawędzi. W miejscu tym jezdni ul. (...) jest wąska, z trudem mijają się na niej samochody jadące w przeciwnych kierunkach, poza tym nie jest tam ona oświetlona w inny sposób niż światłami poruszających się nią samochodów. Na jezdni, zwłaszcza przy jej krawędziach, zalegały przy tym opadłe liście, zaś obok jezdni po obu stronach w bliskiej odległości znajdują się drzewa, co powodowało, że

leżące na jezdni fragmenty drzew słabo kontrastowały z otoczeniem, co utrudniało ich zauważenie przez kierujących poruszającymi się na tej drodze pojazdami.

W dniu 08 listopada 2015 r. około godz. 16:20-16:30 wskazaną wyżej ul. (...) w kierunku ul. (...) poruszała się kierująca pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) S. J.. Poza nią w pojeździe znajdowali się jej przyjaciel S. Ż., siedzący z przodu na miejscu pasażera, oraz z tyłu jej dwuletni syn W. L.. Zmierzchało już, było szaro, z uwagi na porę dnia i drzewa znajdujące się po obu stronach drogi widoczność była ograniczona. Kierowany przez S. J. pojazd zbliżał się do wskazanego wyżej miejsca, w którym na drodze bardziej po prawej stronie patrząc z jej kierunku ruchu znajdowały się nieuprzątnięte, nieoznakowane fragmenty pociętych gałęzi i konarów drzew. Po wyjściu z zakrętu przed tym miejscem pojazd kierowany przez S. J. poruszał się prostym odcinkiem drogi, z prędkością około 40 km/h. W pewnym momencie S. J. zauważyła jadący z naprzeciwka, nieustalony pojazd, w związku z czym zaczęła stopniowo zwalniać, wiedząc, że z uwagi na wąską jezdnię manewr wymijania się pojazdów będzie utrudniony. Jechała bardziej środkiem drogi, po czym zbliżając się do zaobserwowanego pojazdu zjechała w stronę prawej jej krawędzi, zwalniając do około 20 km/h. Gdy pojazd jadący z naprzeciwka zbliżał się do jej pojazdu, S. J. skoncentrowała na nim swoją uwagę, dodatkowo z bliskiej odległości na chwilę oślepiły ją światła tego pojazdu.

Chwilę po wyminięciu się samochodów pojazd kierowany przez S. J. uderzył w leżące na jezdni, opisane wyżej fragmenty drzew, których ani S. J., ani pasażer jej pojazdu wcześniej, z uwagi na opisane wyżej okoliczności, nie zauważyli. W wyniku uderzenia w samochodzie marki A. kierowanym przez S. J. uszkodzone zostały pas przedni, prawy przedni reflektor i prawe przednie nadkole. Przez to ostatnie do wnętrza pojazdu dostał się konar drzewa, który oparł się aż na oparciu fotela pasażera, jednakże S. Ż. zdołał się przed nim uchylić. Na miejsce zostali wezwani funkcjonariusze Policji, którzy podjęli stosowne czynności, w tym przybył również technik celem wykonania dokumentacji fotograficznej, jednakże równocześnie przyjechali również pracownicy firmy (...), którzy zajęli się uprzątnięciem pociętych fragmentów drzew z jezdni ul. (...). S. J. w trakcie zdarzenia była trzeźwa.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionej S. J. k. 13v., 73-75; zeznania świadka S. Ż. k. 15, 48-52; częściowo zeznania świadka P. P. k. 10, 99-101; informacja z Z. (...) w G. k. 86-88; notatka urzędowa k. 1; protokół oględzin samochodu marki A. k. 2; protokół oględzin miejsca k. 3; szkic sytuacyjny k. 4; dokumentacja fotograficzna k. 11; fotografie sporządzone przez S. J. i S. Ż. k. 65; protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego k. 5; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych k. 107-116/

S. J. została obwiniona o to, że w dniu 08.11.2015 r. o godz. 16:20 w G. na ul. (...) spowodowała zagrożenie w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki A. (...) o nr rej. (...), jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...) nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego uderzyła w leżącą na jezdni przeszkodę i czynem swoim spowodowała straty w mieniu, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

/Wniosek o ukaranie k. 21/

Obwiniona S. J., przesłuchana w toku czynności wyjaśniających, nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i stwierdziła, że wyjaśnienia złoży przed Sądem.

Na rozprawie obwiniona S. J. nie stwierdziła wprost, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej czynu, z całokształtu jej wyjaśnień wynika jednak, że nie, i odpowiadając na pytania złożyła obszernie wyjaśnienia. Wskazała w nich, że ciężko jej powiedzieć, na jaką odległość była widoczność, droga nie była oświetlona, wychodziła z zakrętu i może ze 100 metrów dalej leżały drzewa na drodze, a widoczność była bardzo słaba, nawet biorąc pod uwagę, że miała światła w samochodzie, które oświetlały drogę na odległość kilkunastu metrów. Stwierdziła, że gdyby zauważyła te drzewa leżące na drodze, to prawdopodobnie by je ominęła, jechała z prędkością 40 km/h, nie więcej, bo droga jest tam bardzo nierówna, z tyłu siedziało dwuletnie dziecko i nie znała tamtych terenów. Przyznała, że w ogóle nie zobaczyła tego drzewa, gdyż z naprzeciwka jechał samochód i bardziej skupiła się na tym samochodzie, żeby móc zmieścić się na drodze, która jest bardzo wąska i tam dwa samochody normalnie nie przejadą. Podkreśliła, że została oślepiona przez pojazd i nie widziała jezdni, zwolniła w momencie mijania samochodu do 20 km/h, skupiła się raczej na samochodzie z naprzeciwka i kiedy patrzyła na pojazd z naprzeciwka, żeby go ominąć, to w tym momencie wjechała

w drzewa, które były na drodze. Dodała, że nie było na drodze oświetlenia ulicznego, nie widziała nic oprócz świateł nadjeżdżającego samochodu z naprzeciwka, nie było aż tak czarno, że kompletnie nic nie widziała, były zarysy drzew, było ciemno, dopiero jakieś pół kilometra dalej była pierwsza latarnia. Wyjaśniła, że widziała jezdnię, ale kiedy ten pojazd z naprzeciwka ją mijał, to patrzyła się na ten samochód i nie można wtedy widzieć wszystkiego, skoro skupia się na jednym elemencie. Wskazała, że według jej oceny od momentu oślepienia do uderzenia w drzewo mogło minąć 5, może 10 sekund, nie jest w stanie dokładnie powiedzieć, wie o tym, że powinna obserwować całą powierzchnię drogi, patrzyła też mniej więcej na pobocze, żeby wiedzieć, ile może zjechać na pobocze, żeby móc się wyminąć, i w tym momencie, kiedy patrzyła na pobocze, nie zauważyła tego drewna. Obwiniona zakwestionowała prawidłowość czynności przeprowadzonych na miejscu przez funkcjonariuszy Policji wskazując, że fotografie były robione przez funkcjonariuszy w momencie, kiedy już przyjechała firma (...) i usunęła z jezdni te drzewa i kawałki drzew, a dopiero później przyjechał technik, który zaczął wykonywać zdjęcia już po usunięciu tej przeszkody. Dodała, że wcześniej zdjęcia robili swoimi telefonami ona i świadek. Wyjaśniła ponadto, że ten pojazd z naprzeciwka zauważyła gdzieś z odległości 200 metrów, im bardziej zbliżał się pojazd, tym bardziej zmniejszała swoją prędkość, została oślepiona w momencie, kiedy ten pojazd był bliżej jej i z dalszej odległości te światła jeszcze nie oślepiały, zaś od momentu, kiedy zauważyła pojazd, do momentu oślepienia był to cały czas prosty odcinek drogi. Stwierdziła, że samochód, który jechał z naprzeciwka, oświetlał tylko swoje pole, a nie jej, i nie był w stanie oświetlić tego, co leżało na jezdni, jechała nie prawą stroną, tylko naprzeciwko tego samochodu i kiedy chciała go wymijać, to zjechała do pobocza, drzewa były na środku drogi, ale były też bardziej po jej stronie i wtedy najechała na te drzewa, droga jest na tyle wąska, że nie ma tam ani lewej ani prawej strony i praktycznie tą jezdnią jedzie się środkiem, jest to bardzo wąska droga i zmieści się tam jakieś półtora samochodu. Dodała, że jechała oczywiście bliżej prawej krawędzi, ale jest tam bardzo ciężkie minięcie się pojazdów, trzeba wtedy zmniejszyć prędkość, ponadto nie ma tam krawędzi, z lewej strony jest spad, a z prawej strony na dole płynie potok i nie chciała tam wpaść samochodem, starała się jechać jak najbliżej prawej krawędzi jezdni, jest to droga leśna, nie ma tam narysowanych linii, pasów, nie widziała krawędzi, było pełno liści, drzew i ciężko było zauważyć krawędź.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionej S. J. k. 13v., 73-75/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu po analizie zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego należało uznać, że brak jest podstaw do ustalenia, aby obwiniona S. J. dopuściła się popełnienia czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie.

Sąd doszedł do powyższego wniosku po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd dokonując ustaleń faktycznych opierał się zarówno na wyjaśnieniach obwinionej S. J., które ze wskazanych dalej względów należy uznać za wiarygodne, jak i na korespondujących z nimi zeznaniach świadka S. Ż., które z podobnych względów również uznał za wiarygodne. Sąd uwzględnił również zeznania świadka P. P. co do samych okoliczności zdarzenia, nie dzieląc jedynie części wniosków świadka, będącego funkcjonariuszem Policji obsługującym zdarzenie, co do jego przyczyn. Ponadto Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych miał na uwadze dowody dokumentarne, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, we właściwej formie, ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony, w związku z czym Sąd uznał przedmiotowe dokumenty za pełnowartościowy materiał dowodowy, mający przy tym stosunkowo istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wreszcie Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych, również uwzględniając je przy dokonywaniu ustaleń faktycznych oraz przy rozstrzygnięciu sprawy.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów przede wszystkim wskazać należy, iż szereg ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd wynika w sposób jednoznaczny z dowodów w postaci dokumentów. W szczególności na podstawie protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego (k. 5) Sąd ustalił, iż obwiniona S. J. w chwili zdarzenia była trzeźwa. Na podstawie protokołu oględzin miejsca (k. 2) i szkicu sytuacyjnego (k. 4), a także dokumentacji fotograficznej sporządzonej zarówno przez Policję (k. 11), jak i przez obwinioną i pasażera jej pojazdu (k. 65), Sąd ustalił okoliczności dotyczące charakteru miejsca zdarzenia, w tym to, że w chwili zdarzenia

na jezdni ul. (...) na znacznej jej szerokości leżały niezabezpieczone i nieoznakowane fragmenty konarów i gałęzi drzew, w które wjechała obwiniona swoim pojazdem. Z dowodu w postaci protokołu oględzin pojazdu marki A. (k. 2) wynikają uszkodzenia przedmiotowego pojazdu poniesione w związku z rozpatrywanym zdarzeniem. Ogólne okoliczności dotyczące zdarzenia wynikają również z notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji (k. 1). Z kolei z informacji z Z. (...) w G. (k. 90) wynika, w jaki sposób wskazane wyżej fragmenty drzew mogły się znaleźć na jezdni ul. (...) w dniu 08 listopada 2015 r. i wynika z niej również charakter i rodzaj prowadzonych we wcześniejszych dniach w tym miejscu prac porządkowych związanych m. in. z cięciem zwalonych konarów i gałęzi drzew. Dodać należy, iż informacje z Nadleśnictwa G. (k. 67) i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (k. 86-88) z uwagi na ich treść nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeżeli chodzi o dowody w postaci wyjaśnień obwinionej S. J. oraz zeznań świadka S. Ż., to przede wszystkim stwierdzić należy, iż należało je oceniać z ostrożnością, albowiem zarówno obwiniona jako potencjalny sprawca spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak i będący jej bliskim znajomym wymieniony świadek mogli mieć potencjalny interes w celowym podawaniu korzystnej dla obwinionej wersji zdarzenia, tak aby uniknęła ona odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia objętego zarzutem. Tym samym oceniając przedmiotowe dowody Sąd przede wszystkim weryfikował je za pomocą wskazanych wyżej obiektywnych dowodów dokumentarnych, jak i pod kątem tego, czy wyjaśnienia i zeznania tych osób były jasne, logiczne i konsekwentne. W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionej i zeznania wskazanego wyżej świadka są jednak jasne, logiczne, konsekwentne i współgrające ze sobą oraz innymi dowodami, a przez to należy je uznać za wiarygodne, tym bardziej, że nie zostały ujawnione dowody, które mogłyby podważyć ich wiarygodność. W ocenie Sądu analiza właśnie tych dowodów, przy uwzględnieniu również pozostałego materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, iż brak jest wystarczających podstaw do uznania, aby obwiniona S. J. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej wykroczenia.

Obwiniona S. J. i świadek S. Ż. podali tożsamą wersję zdarzenia. Z ich twierdzeń wynika w szczególności, że widoczność w miejscu i czasie zdarzenia była ograniczona z uwagi na takie okoliczności, jak pora dnia (zmrzch), otoczenie drogi (drzewa znajdujące się po obu stronach) i sam stan drogi (znajdujące się na niej opadłe liście, słabo widoczne krawędzie drogi) – wszystkie te okoliczności znajdują potwierdzenie we wskazanych wyżej dowodach dokumentarnych dotyczących miejsca zdarzenia. Ponadto obwiniona i wymieniony świadek zgodnie stwierdzili, że nie zauważyli przeszkody w postaci pociętych fragmentów drzewa, które zauważyli dopiero po zderzeniu z nimi i znajdowały się one niezabezpieczone i nieoznakowane na jezdni drogi. Ta ostatnia okoliczność również znajduje potwierdzenie we wspomnianym wyżej dowodach, zaś twierdzenia omawianych osób o niemożności wcześniejszego zauważenia przeszkody trudno podważyć z uwagi na brak dowodów przeciwnych i przy uwzględnieniu wniosków opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Obwiniona i świadek podali również, ponownie zgodnie, że widoczność tuż przed uderzeniem w przeszkodę dodatkowo ograniczyło im oślepienie światłami mijanego pojazdu, i brak podstaw do podważenia także tej okoliczności, a w świetle wniosków opinii biegłego miała ona również istotne znaczenie dla oceny rozpatrywanego zdarzenia. Materiał dowodowy, w tym wnioski wspomnianej opinii biegłego, nie pozwala ponadto na zakwestionowanie twierdzeń obwinionej i pasażera jej pojazdu co do prędkości samochodu, którym się poruszali, w tym tego, że początkowo była to prędkość około 40 km/h, a przy wymijaniu pojazdu jadącego z naprzeciwka została ona zmniejszona nawet do około 20 km/h. Wszystkie te okoliczności podane przez obwinioną i świadka w konsekwencji należy uznać za wiarygodne i miały one istotne znaczenie dla oceny zasadności stawianego S. J. zarzutu.

Świadek P. P., funkcjonariusz Policji, który podjął interwencję na miejscu zdarzenia, opisał przebieg tej interwencji oraz wysnuł na jej podstawie przez siebie wnioski. Co do samych okoliczności faktycznych dotyczących charakteru miejsca zdarzenia, w tym tego, że nieoznakowane i niezabezpieczone fragmenty drzew, w które uderzył pojazd prowadzony przez obwinioną, znajdowały się na jezdni ul. (...), zeznania te korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Pewne wątpliwości, w świetle całokształtu materiału dowodowego, budzą natomiast wysnuł przez omawianego świadka wnioski co do przyczyn zdarzenia i w tym zakresie Sąd nie uwzględnił zeznań omawianego świadka przy rozstrzygnięciu sprawy (podobnie jak zbliżonych wniosków zawartych w notatce urzędowej z k. 1). Świadek P. P. zeznał bowiem, że w jego ocenie obwiniona nie dostosowała prędkości do warunków ruchu, w tym

stanu drogi i widoczności, w wyniku czego uderzyła we wskazaną wyżej przeszkodę, które to wnioski należy jednak zdaniem Sądu uznać za nieuprawnione, albowiem nie uwzględniają wszystkich okoliczności o istotnym znaczenia dla oceny rozpatrywanego zdarzenia. Warto przy tym zauważyć, że zeznania omawianego świadka nie są do końca konsekwentne i wewnętrznie spójne, albowiem z jednej strony stwierdził on, że obwiniona nie dostosowała prędkości m. in. do widoczności (w domyśle ograniczonej), z drugiej zaś wskazał, że widoczność ta była dostateczna (w domyśle do uniknięcia zdarzenia). Podobnie za pochopte należy uznać stwierdzenie świadka, iż oślepienie przez samochód jadący z naprzeciwka nie uniemożliwiało zobaczenia przez obwinioną przeszkody, w którą uderzyła, należy bowiem zauważyć, że świadek pojawił się na miejscu zdarzenia po pewnym czasie, już przy nieco zmienionych warunkach (z opinii biegłego wynika, że widoczność przy większej ciemności powinna być lepsza niż wcześniej przy zmierzchu, z uwagi na kontrastowość elementów otoczenia w światłach pojazdu), nie był również w stanie w pełni odtworzyć sytuacji, w której znajdowała się obwiniona, a ponadto w przypadku świadka odpadł już element zaskoczenia w postaci nieoczekiwanej przeszkody na jezdni, skoro od początku interwencji musiał on zdawać sobie sprawę, co znajduje się na drodze i w co uderzył pojazd kierowany przez obwinioną. Podobnie potwierdzenia w innych dowodach nie znajdują domysły świadka co do znacznej prędkości tego ostatniego pojazdu. W konsekwencji Sąd uznał zeznania świadka P. P. za wiarygodne co do podawanych przez niego okoliczności faktycznych już z samej interwencji, natomiast nie uwzględnił ocennych wniosków świadka co do przyczyn zaistniałego i rozpatrywanego zdarzenia.

Ostatnim dowodem wymagającym omówienia jest opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Już w tym miejscu należy zaznaczyć, iż zdaniem Sądu opinia ta jest jasna, logicznie uzasadniona, zupełna, albowiem biegły odpowiedział na zadane mu pytania, zaś formułując wnioski opinii oparł się na całokształcie materiału dowodowego, i w efekcie brak jest podstaw do kwestionowania wniosków przedmiotowej opinii. Dotyczy to również jej wniosków końcowych, iż bezpośrednią przyczyną rozpatrywanego zdarzenia była okoliczność znajdowania się na jezdni nieoznakowanej i nieoświetlonej przeszkody w postaci licznych konarów drzew, nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, aby technika i taktyka jazdy obwinionej S. J. były błędne i aby swoim zachowaniem przyczyniła się ona do zaistnienia danej kolizji, ani też aby miała możliwość jej uniknięcia. Sąd przyjął te wnioski jako własne i uwzględnił przy rozstrzygnięciu sprawy.

Za powyższym stanowiskiem przemawia szereg czynników trafnie zaakcentowanych przez biegłego w opinii. W szczególności biegły, zgodnie ze stanowiskiem Sądu wynikającym ze zgromadzonych dowodów, przyjął, iż miejsce zdarzenia nie było oświetlone, zaś charakter tego miejsca, w tym rosące po obu stronach drzewa, opadłe liście znajdujące się na jezdni, przy uwzględnieniu pory dnia (zmierzch, w trakcie którego widoczność dla kierowcy potrafi być znacznie mniejsza niż przy całkowitej ciemności, zwłaszcza w odniesieniu do przedmiotów słabo kontrastujących z otoczeniem, a do takich należała przeszkoda, w którą uderzył pojazd obwinionej) prowadzi do wniosku, iż gałęzie i konary drzew znajdujące się na znacznej szerokości jezdni mogły być dla obwinionej bardzo słabo widoczne i mogły zostać dostrzeżone z odległości rzędu 8-17 metrów, zaś dodatkowo widoczność tą mogła utrudnić okoliczność chwilowego oślepienia obwinionej światłami wymijanego pojazdu. Trafne są przy tym wywody biegłego, że w danym momencie obwiniona musiała skoncentrować swoją uwagę, jak sama wyjaśniła, na bezpiecznym wyminięciu się z pojazdem, co dodatkowo mogło jej utrudnić zauważenie przeszkody znajdującej się na drodze. Z pewnością za uzasadnione należy uznać zawarte w opinii stwierdzenie, iż obwiniona dodatkowo mogła nie spodziewać się tego rodzaju nieoświetlonej i nieoznakowanej przeszkody na jezdni, co wpływało na czas jej reakcji i możliwość uniknięcia zderzenia z przeszkodą. Biegły wskazał przy tym, że dowody nie pozwalają na weryfikację przedkolizyjnej prędkości pojazdu prowadzonego przez obwinioną, nie pozwala na to w szczególności rodzaj uszkodzeń pojazdu spowodowanych wbitym w niego konarem, także z uwagi na unikalny charakter tego rodzaju kolizji. W konsekwencji należy zgodzić się z biegłym, iż brak jest podstaw do kwestionowania prędkości pojazdu podawanej zgodnie przez obwinioną i pasażera jej samochodu. W opinii znajduje przy tym potwierdzenie okoliczność, że z uwagi na niewielką szerokość drogi wyminięcie się na niej pojazdów jest utrudnione, jednakże było to możliwe przed miejscem znajdowania się przeszkody, poprzez częściowe zjechanie na pobocze, co koresponduje z wyjaśnieniami obwinionej. Wszystkie wskazane okoliczności biegły prawidłowo wziął pod uwagę oceniając możliwość uniknięcia przez obwinioną S. J. kolizji, wywodząc z nich, że obwiniona przy ustalonej, wskazanej przez nią prędkości pojazdu oraz widoczności przeszkody w

miejscu zdarzenia nie miała takiej możliwości – wywody biegłego w tym przedmiocie znajdują się na stronie 9 opinii i zdaniem Sądu brak podstaw do ich zakwestionowania.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności i ustalenia Sąd doszedł do przekonania, że obwinionej nie można przypisać popełnienia czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie, albowiem nie pozwala na to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Z treści zarzutu postawionego obwinionej wynika, że miała ona spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze (w domyśle w szczególności widoczności i stanu drogi), w wyniku czego uderzyła w leżącą na jezdni przeszkodę. Ewentualne uchybienie obwinionej w tym zakresie można byłoby ponadto rozpatrywać nie tylko jako niedostosowanie prędkości do warunków drogowych, ale także jak brak zachowania należytej ostrożności, zwłaszcza w kwestii obserwowania drogi. Zarzut taki należy rozpatrywać w kontekście odpowiednich przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. W szczególności z treści ogólnej zasady ostrożności określonej w art. 3 ust. 1 tej ustawy wynika, że uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. W kwestii prędkości wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 tej ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

W ocenie Sądu, przy uwzględnieniu podkreślonych wyżej okoliczności, brak jednak podstaw do stwierdzenia, aby obwiniona S. J. w rozpatrywanym przypadku naruszyła zasady określone w zacytowanych przepisów. Brak podstaw do zakwestionowania wersji, iż poruszała się ona z prędkością dopuszczalną w danym miejscu (w rozumieniu art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym), zaś w świetle przedstawionych wyżej rozważań prędkość taka byłaby w danym miejscu prędkością bezpieczną gdyby nie pozostawienie na drodze przez inne, nieustalone osoby, nieoznakowanej, bardzo słabo widocznej przeszkody, której obwiniona miała prawo się nie spodziewać. W konsekwencji brak również wystarczających podstaw do uznania, aby obwiniona, poruszając się w ustalony sposób, naruszyła zasadę ostrożności, jej technika i taktyka jazdy były prawidłowe, zaś za powstanie rozpatrywanej kolizji drogowej odpowiedzialne są osoby, które pozostawiły na drodze przeszkodę, w którą uderzyła S. J. prowadzonym przez siebie samochodem. Gdyby nie nieodpowiedzialne zachowanie tych osób, do rozpatrywanej kolizji nie doszłoby i w konsekwencji brak podstaw do ustalenia, aby obwiniona swoim zachowaniem spowodowała przedmiotową kolizję lub przynajmniej się do niej przyczyniła. Obwiniona nie naruszyła wskazanych wyżej przepisów w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego i nie spowodowała zagrożenia bezpieczeństwa w tym ruchu, a tym samym nie wypełniła znamion zarzucanego jej wykroczenia kwalifikowanego z art. 86 § 1 kw.

W związku z powyższym Sąd w punkcie I wyroku uniewinnił obwinioną S. J. od popełnienia zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu.

W konsekwencji, w punkcie II wyroku, Sąd na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami procesu obciążył Skarb Państwa, w tym na podstawie § 11 ust. 2 pkt 2, § 15 ust. 1, § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku na rzecz obwinionej S. J. kwotę 648,00 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez obwinioną z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy z wyboru.